

Sygn. akt I C 1081/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: asystent sędziego Magdalena Sola – Duda

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 roku w Wieluniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko TUZ Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 5.642,49 zł (pięć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote 49/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Wieluniu kwotę 3.174,59 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt cztery złote 59/100) tytułem brakujących kosztów procesu

Sygn. akt I C 1081/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 października 2016 roku (data wpływu) powód M. K., działający przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) w W. kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a ponadto zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 9.600,00 zł i opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł. Dodatkowo, powód wystąpił o zwolnienie go z kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 24 października 2015 roku, M. K. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał skręcenia i oderwania odcinka szyjnego kręgosłupa oraz wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów. W trakcie pobytu na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej w dniu 29 października 2015 roku, powód przeszedł zabieg repozycji krwawej i zespolenia złamania uda prawego gwoździem śródszpikowym. Po opuszczeniu, w dniu 04 listopada 2015 roku, placówki medycznej, powód poruszał się przy pomocy kul pachowych, wykonywał zalecane badania profilaktyki przeciwzakrzepowej, przyjmował przepisane środki farmakologiczne oraz odbył trzy serie zabiegów fizjoterapeutycznych w Ośrodku (...) w T.. Nadto, wskutek doznanych obrażeń powód stał się czasowo niezdolny do pracy i pobierał z tego tytułu zasiłek w okresie od dnia 24 października

2015 roku do dnia 30 listopada 2015 roku. Sprawca wypadku, objęty był odpowiedzialnością ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w zakładzie pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany decyzją z dnia 05 grudnia 2015 roku przyznał powodowi kwotę 5.000,00 zł tytułem odszkodowania, a następnie decyzją z dnia 21 grudnia 2015 roku łączną kwotę 18.268,00 zł, na którą to sumę złożyły się: kwota 16.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, uwzględniająca przyznaną uprzednio kwotę 5.000,00 zł oraz kwota 2.268,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powodem. Decyzją z dnia 13 czerwca 2016 roku pozwany, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, zaproponował zawarcie ugody na łączną kwotę 20.000,00 zł. (k. 2-10).

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2017 roku powód M. K. został zwolniony z kosztów sądowych w całości (k. 168).

W piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na pozew” z dnia 14 listopada 2016 roku (data wpływu), pozwany TUZ Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż dochodzona przez powoda kwota 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 24 października 2015 roku, ponad wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 16.000,00 zł, w ocenie pozwanego jest nadmierna w stosunku do stopnia doznanej przez M. K. krzywdy i okoliczności zaistniałych w sprawie. Pozwany wskazał, iż powód nie udowodnił, że na skutek wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, czy też rozstroju zdrowia, bądź aby do dnia dzisiejszego odczuwał skutki wypadku, w stopniu uzasadniającym przyznanie dalszego zadośćuczynienia w kwocie objętej pozwem (k. 140-143).

W toku postępowania sądowego pełnomocnicy stron, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 24 października 2015 roku, M. K. w drodze na przepustkę z jednostki wojskowej nr (...) w S. wraz z innymi żołnierzami uczestniczącymi w ćwiczeniach rezerwy, będąc pasażerem pojazdu marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez P. O., uległ wypadkowi komunikacyjnemu spowodowanemu przez kierującego pojazdem marki D. (...) P. O., który nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z przeciwnika pojazdowi marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanemu przez Ł. M., doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Po zdarzeniu pasażer pojazdu M. K., skarżący się na ból prawej nogi i karku, został przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do Szpitala Wojewódzkiego im. (...) S. W. w S., gdzie rozpoznano u niego skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, wstrząśnienie mózgu oraz mnogie, wieloodłamowe złamanie trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów.

Wobec sprawcy wypadku, kierującego pojazdem marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. O., wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 26 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 964/15, warunkowo umorzono postępowanie karne na okres próby jednego roku ustalając, iż dopuścił się on zarzucanego mu czynu wypełniającego znamiona art. 177 § 1 k.k.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu k. 57-57v, protokół powypadkowy k. 53v-54, karta indywidualnej opieki pielęgniarskiej k. 68-74, historia choroby k. 63-68)

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (bezsporne).

Po wypadku M. K. został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej poprzez zaopatrzenie, a następnie unieruchomienie złamanej kończyny, wykonano również CT głowy, które nie wykazało krwawienia śródczaszkowego. Powód przebywał w szpitalu na Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej od dnia 24 października 2015 roku do dnia 04 listopada 2015 roku. W dniu 29 października 2015 roku został poddany zabiegowi operacyjnemu

repozycji krwawej i zespolenia złamania kości udowej prawej gwoździem śródszpikowym. Przebieg pooperacyjny nastąpił bez powikłań. Podczas pobytu w szpitalu, w związku z unieruchomieniem powoda spowodowanym stabilizacją złamanej kończyny prawej na wyciągu bezpośrednim, wymagał on stałej pomocy przy codziennych czynnościach, w tym w szczególności przy utrzymaniu higieny osobistej oraz załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Pomoc ta świadczona była przez personel pielęgniarski i matkę powoda, która co drugi dzień przyjeżdżała do szpitala, aby pomóc synowi w kąpeli. Podczas pobytu w szpitalu (...) skarżył się na dolegliwości bólowe, w związku z czym podawano mu leki przeciwbólowe P., ale także przeciwzakrzepowe F. czy antybiotyk chroniący przed zakażeniami gronkowcami i paciorkowcami tj. T.. W trakcie pobytu w szpitalu powód poddawany był także zabiegom fizjoterapeutycznym. W dniu 04 listopada 2015 roku, M. K., w stanie ogólnym dobrym, został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej za 7 dni, kontroli OB i (...) raz w tygodniu oraz chodzeniem o kulach, bez obciążania chorej kończyny. W dalszym ciągu miał również przyjmować leki przeciwzakrzepowe – F.. Został również poinstruowany o konieczności i sposobie dalszej rehabilitacji kończyny prawej oraz postępowania przy czynnościach dnia codziennego.

Powodowi, prowadzącemu własną działalność gospodarczą w postaci wykonywania usług budowlanych i wykończeniowych, wystawiono również zwolnienie lekarskie

L-4 do dnia 07 grudnia 2015 roku. W związku z czasową niezdolnością do pracy, przyznano M. K. zasiłek chorobowy w kwocie 380,00 zł za okres od dnia 24 października 2015 roku do dnia 30 listopada 2015 roku. W dniu 08 grudnia 2015 roku, wystawiono dalsze zwolnienie lekarskie do dnia 25 stycznia 2016 roku, które następnie zostało przedłużone do dnia 01 czerwca 2016 roku.

Powód po powrocie ze szpitala wymagał stałej pomocy ze strony osób trzecich przy czynnościach życia codziennego, bowiem z uwagi na konieczność poruszania się wyłącznie o kulach i nieobciążania kończy prawej, nie mógł samodzielnie przygotowywać sobie posiłków, dbać o porządek czy higienę osobistą. M. K. nie był w stanie samodzielnie wstać z łóżka, musiał korzystać z asekuracji osoby trzeciej, aby móc dojść i skorzystać z toalety. Przy tych czynnościach korzystał z pomocy swojej rodziny, a zwłaszcza matki, która przygotowywała mu posiłki, prała, sprzątała, pomagała w kąpeli. W związku z tym M. K. odczuwał znaczny dyskomfort. Nadto, powód został zmuszony do korzystania ze wsparcia finansowego swojej rodziny, gdyż po wypadku nie mógł pracować zawodowo, jako pracownik ogólnobudowlany i jedynym źródłem jego utrzymania stał się przyznany mu zasiłek chorobowy. Powód po wypadku korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych, których celem było przywrócenie sprawności ruchowej kończy dolnej prawej. W związku z dolegliwościami bólowymi ze strony złamanej kończyny zespolonej gwoździem śródszpikowym, powód nie mógł spać w nocy, budził się i zmuszony był przyjmować leki przeciwbólowe np. T. czy K..

Początkowo, po powrocie ze szpitala, M. K. przez okres około 2 miesięcy poruszał się o dwóch kulach pachowych, zgodnie z zaleceniem lekarza, bez obciążania kończyny dolnej. Następnie, po wizycie kontrolnej w styczniu 2016 roku, zezwolono powodowi na chodzenie ze stopniowym obciążaniem kończyny dolnej prawej. Od marca 2016 roku u powoda wdrożono leczenie rehabilitacyjne, które trwało do połowy lipca 2016 roku. Zlecone zabiegi rehabilitacyjne odbywały się w Ośrodku (...) w T.. Wskutek podjętej intensywnej rehabilitacji, powód stopniowo zaczął poruszać się przy pomocy jednej kuli, aby od maja 2016 roku, poruszać się już bez pomocy kul. W listopadzie 2016 roku powód zakończył proces leczenia. Złamanie kości udowej uległo zrostowi, jednak nie doszło jeszcze do całkowitej przebudowy złamanej kończyny, które następuje w przeciągu 2-3 lat od złamania. Po wypadku z dnia 24 października 2015 roku, pozostała powodowi blizna pooperacyjna na udzie prawym, po stronie bocznej o długości około 10 cm, po repozycji krwawej oraz blizny na udzie o długości około 2-3 cm po implantacji śrub blokujących w związku z unieruchomieniem nogi na wyciągu. Nadto, na pośladku prawym powodowi pozostała blizna po wprowadzeniu gwoźdźca śródszpikowego. Blizny te wygoiły się prawidłowo, bez powikłań, nie mają cech patologicznych oraz charakteru szpecącego. W prawej nodze powoda nadal znajduje się gwoździec śródszpikowy, którym zespolono złamanie i w razie konieczności jego usunięcia, powód będzie zmuszony ponownie poddać się operacji, tym razem celem jego usunięcia. Nadto, prawa noga powoda w obwodzie jest grubsza od nogi lewej o około 5 cm, co w połączeniu z bliznami pooperacyjnymi przeszkadza powodowi wizualnie. Po wypadku i zakończeniu procesu leczenia oraz rozpoczęciu poruszania się bez użycia kul, powód zaczął utykać na skutek zmniejszenia się długości prawej kończy dolnej o 1 cm.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 14 listopada 2016 r. płyta k. minuta 00:01:51 do minuta 00:10:05 i nagranie z dnia 27 marca 2017r. płyta k. minuta 00:05:09 do minuta 00:16:55, częściowo zeznania świadka Z. K. nagranie z dnia 14 listopada 2016 r. płyta k. minuta 00:10:30 do minuta 00:18:30; karta informacyjna leczenia szpitalnego k.61-62, historia choroby k. 63-68, karta indywidualnej opieki pielęgniarstwa k. 68-74, indywidualna karta zaleceń lekarskich/zabiegów fizjoterapeutycznych k. 75-78, karta obserwacji lekarskich k. 80-84, protokół zużycia/zamówienia k. 85, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne k. 106-108v, druki (...) k. 109-111, decyzja KRUS k. 112, wydruk (...) k. 113, opinia biegłego sądowego ortopedy traumatologa Z. P. 149-150v, k. 176-177 i k. 200-201)

Przed wypadkiem M. K., nie miał problemów ze zdrowiem. Nie leczył się, nie przechodził żadnych zabiegów, nie odczuwał żadnych dolegliwości ze strony narządu ruchu tj. kończyn dolnych. Był osobą aktywną, prowadzącą własną działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług ogólnobudowlanych i wykończeniowych, gdyż z wykształcenia jest on technikiem robót wykończeniowych i osobiście świadczy usługi budowlane. Przed wypadkiem, powód przez okres około roku pracował w swoim wyuczonym zawodzie technika robót wykończeniowych m.in. w Niemczech, gdzie zarabiał około 10.000 - 11.000,00 zł. Wcześniej, pracując w Polsce i świadcząc usługi budowlane, powód zarabiał około 3.000,00 zł miesięcznie. Po wypadku, w grudniu 2015 roku, powód zmuszony został do zawieszenia prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, gdyż z uwagi na dolegliwości odczuwane ze strony prawej kończyny, skutek jej skrócenia w związku ze złamaniem, a tym samym utykaniem i związanym z tym bólem, nie był w stanie pracować fizycznie, tak jak przed wypadkiem. Problemem dla powoda było, bowiem dźwiganie ciężkich przedmiotów, wchodzenie na drabinę, dłuższe chodzenie, a nawet dłuższa jazda samochodem, gdyż złamana noga drętwiała. Powód wciąż odczuwa dyskomfort, ból w prawej nodze, zazwyczaj z uwagi na zmiany pogody, jednak nie przyjmuje już stale środków przeciwbólowych. Obecnie M. K. nie może biegać, uprawiać sportu, ani prowadzić samochodu na dłuższych trasach, gdyż wtedy wcześniej złamana kończyna puchnie i drętwieje. Dodatkowo, utykanie podczas chodzenia sprawia powodowi dyskomfort oraz wywołuje obawy, co do ewentualnego stanu kręgosłupa w związku z różnicą długości kończyn dolnych.

W chwili obecnej powód nie odczuwa już wprawdzie tak silnych bólów nogi jak bezpośrednio po wypadku i przeprowadzonym zabiegu, jednak bóle te, choć sporadycznie, to jednak nadal się pojawiają. Aktualnie M. K. nie pracuje, nie może bowiem znaleźć pracy, która nie wymagałaby od niego siły fizycznej i stałego ruchu. Powód myślał o zatrudnieniu się w charakterze kierowcy, jednak dłuższa jazda samochodem również wywołuje ból w prawej nodze, powoduje jej puchnięcie, drętwienie, co uniemożliwia pracę w tym charakterze. Powód obecnie pozostaje na utrzymaniu rodziców. Orzeczeniem Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Ł. nr (...) z dnia 02 stycznia 2017 roku stwierdzono u powoda 10% stały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 24 października 2015 roku. W związku z tym wypłacono odszkodowanie w kwocie 7.800,00 zł.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 14 listopada 2016 r. płyta k. minuta 00:01:51 do minuta 00:10:05 i nagranie z dnia 27 marca 2017r. płyta k. minuta 00:05:09 do minuta 00:16:55, częściowo zeznania świadka Z. K. nagranie z dnia 14 listopada 2016 r. płyta k. minuta 00:10:30 do minuta 00:18:30; decyzja KRUS k. 112, wydruk z (...) k. 113, orzeczenie nr (...), opinia biegłego sądowego ortopedy traumatologa Z. P. k. 149-150v, k. 176-177 i k. 200-201)

Poszkodowany M. K. nie przyczynił się w żaden sposób do zaistnienia wypadku i powstałych w jego wyniku skutków (bezsporne).

U powoda stwierdzono skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz wieloodłamowe złamanie kości udowej i zespolenia odłamów gwoździem śródszpikowym, jednak na skutek zastosowanego leczenia operacyjnego, przeciwbólowego i rehabilitacyjnego stan zdrowia powoda uległ poprawie i w maju 2016 roku M. K. zaczął poruszać się bez użycia kul. Tym samym, złamana kość odzyskała swoją właściwość, czyli zdolność do przenoszenia ciężarów, jednak wskutek złamania z przemieszczeniem odłamów, doszło do jej skrócenia o około 1 cm w stosunku do kończy lewej, co powoduje nieprawidłowy chód tzw. utykanie.

Obecnie występujące chwilowe bóle nogi, zwłaszcza przy zmianie pogody lub po większym wysiłku oraz zmiany w sposobie chodu powoda tzw. utykanie, mają negatywny wpływ na aktywność życiową M. K., a zwłaszcza na jego

aktywność zawodową. Powód, który dotychczas pracował fizycznie, zgodnie ze swoim wykształceniem kierunkowym, jako technik wykończenia wnętrz w związku z nieprawidłowym sposobem poruszania się – utykaniem, nie jest w stanie pracować w dotychczasowym zakresie, gdyż po dłuższym wysiłku, poruszaniu się, wchodzeniu na drabinę, złamana kończyna boli, co wiąże się ze znacznym dyskomfortem.

Powód w celu wyrównania długości kończyn dolnych, a tym samym prawidłowego poziomego ustawienia miednicy, winien stosować wkładkę ortopedyczną do buta o odpowiedniej wysokości.

W ocenie ortopedycznej, nie ma jednak konieczności dalszego leczenia powoda z następstw zdarzenia z dnia 24 października 2015 roku. M. K. nie doznał również w związku z tym zdarzeniem stałego/trwałego tj. nierokującego poprawy upośledzenia czynności organizmu. Powód, po około 2-3 latach od implantacji tj. po zakończeniu zrostu oraz przebudowie miejsca złamania, będzie mógł poddać się zabiegowi usunięcia gwoździa śródszpikowego, który to zabieg nie jest jednak zabiegiem koniecznym, niezbędnym, a jego wykonanie zależne będzie od decyzji lekarza prowadzącego i powoda.

(dowód: częściowo zeznania powoda nagranie z dnia 14 listopada 2016 r. płyta k. minuta 00:01:51 do minuta 00:10:05 i nagranie z dnia 27 marca 2017r. płyta k. minuta 00:05:09 do minuta 00:16:55; opinia biegłego sądowego ortopedy traumatologa Z. P. k. 149-150v, k. 176-177 i k. 200-201).

Pismem z dnia 19 listopada 2015 roku, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zgłosił szkodę i wystąpił do pozwanego o wypłatę następujących kwot:

- 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 2.400,00 zł tytułem refundacji kosztów opieki,
- 1.294,00 zł tytułem refundacji kosztów przejazdów oraz
- 78,79 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 23 grudnia 2015 roku, przyznano powodowi kwotę 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 23 października 2015 roku. Po złożonym odwołaniu, decyzją z dnia 21 stycznia 2017 roku, przyznano powodowi dalsze zadośćuczynienie w kwocie 11.000,00 zł oraz kwotę 2.268,00 zł tytułem refundacji kosztów opieki. Tym samym, uwzględniając wypłaconą dotychczas powodowi kwotę 5.000,00 zł, przyznano mu dodatkowo łącznie kwotę 13.268,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Po złożonej, pismem z dnia 16 maja 2016 roku, reklamacji poinformowano powoda o utrzymaniu w mocy postanowienia poprzedniej decyzji z dnia 21 stycznia 2016 roku, jako decyzji ostatecznej, proponując ewentualnie zawarcie ugody na łączną kwotę 20.000,00 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 114-117, odwołanie od decyzji k. 118, decyzja z dnia 23.12.2015r. k. 120v, decyzja z dnia 21.01.2016r. k. 122, reklamacja z dnia 16.05.2016r. k. 123-124, pismo – mail ubezpieczyciela z dnia 14.06.2016r. k. 125)

Do zawarcia ugody między stronami nie doszło (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny oparty został o następujący materiał dowodowy: osobowy w postaci zeznań powoda i świadka Z. K. oraz nieosobowy w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, którym Sąd w całości przypisał walor wiarygodności. Wszelkie dokumenty zostały sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a wiarygodności i autentyczności tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały. Co do zasady, M. K. i wezwany świadek, potwierdzili wszystkie te ustalenia podczas przesłuchania, a ich zeznania były spójne, konsekwentne i tworzące logiczną całość. Świadek Z. K. - matka powoda wskazała, w jaki sposób zdarzenie z dnia 24 października 2015 roku wpłynęło na zdrowie i życie syna, jakiej pomocy wymagał powód,

jakie odczuwał dolegliwości. Dodatkowo, Sąd zweryfikował pozytywnie złożone zeznania przy pomocy, wydanej przez biegłego sądowego lekarza ortopedę traumatologa, opinii specjalistycznej.

Sąd uznał także za wiarygodną sporządzoną przez biegłego sądowego ortopedę traumatologa Z. P., opinię pisemną, gdyż jest ona jasna, wewnętrznie niesprzeczna oraz naukowo i logicznie uzasadniona. Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Nadto, opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez strony procesu. Biegły udzielił precyzyjnych odpowiedzi na zadane mu pytania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości sporządzenia opinii i wniosków w niej zawartych. Zdaniem Sądu, mając na uwadze całość zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym treść zeznań powoda oraz świadka, którzy zgodnie wskazywali na fakt, iż przed wypadkiem M. K. nie uskarżał się na dolegliwości ze strony narządu ruchu, iż uzasadnionym jest twierdzenie, że skrócenie kończyny dolnej prawej i związane z tym utykanie powoda, miało związek ze złamaniem wskutek wypadku z dnia 24 października 2015 roku.

Z kolei, mając na uwadze fakt, iż w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w pozostałym zakresie nie budził wątpliwości i w oparciu o niego ustalony został w sposób wyczerpujący stan faktyczny sprawy, który nie wymagał dalszego uzupełniania, Sąd oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego zawarte w punkcie 5 - 8 pisma z dnia 10 listopada 2016 roku k. 140-140 v oraz pełnomocnika powoda z dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii ruchu, uznając, iż przeprowadzenie tych dowodów spowoduje jedynie nieuzasadnione przedłużenie postępowania i zwiększenie jego kosztów. W związku z tym Sąd uznał za wystarczające do rozstrzygnięcia oparcie się na zebranych w sprawie materiale dowodowym, gdyż okoliczności, na które dowody te zgłoszono zostały już dostatecznie wyjaśnione za pomocą zgromadzonych w sprawie środków dowodowych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż na tle okoliczności wyżej przedstawionego stanu faktycznego, po stronie Sądu, brak jest wątpliwości, co do tego, że na skutek wskazanego wypadku doszło do powstania szkody na osobie i że powód, jako poszkodowany, posiada legitymację i interes prawny w zakresie wystąpienia z roszczeniem objętym żądaniem pozwu przeciwko pozwanemu.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż u M. K. nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia go do żądania od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w myśl art. 445 § 1 k.c.

Stosownie do treści przywołanego przepisu, Sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną, jako cierpienia fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, opubl. L.). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje przy tym wszystkie cierpienia – te już doznane i te mogące powstać w przyszłości, które dadzą się przewidzieć w chwili wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem. Stanowi bowiem jednorazową rekompensatę za całą krzywdę (por. Matys J., Wysokość zadośćuczynienia, a stopa życiowa społeczeństwa - glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC Nr 10/2006, poz. 175, Monitor Prawniczy rok 2008 numer 2). Przy ocenie słuszności zadośćuczynienia (art. 445 k.c.) Sąd powinien przede wszystkim brać pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), trwałość i nieodwracalność skutków (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa), prognozy i szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego (z reguły większą krzywdą jest szkoda na osobie młodszej), niemożność wykonywania ulubionych zajęć, jak również przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.), rodzaj wykonywanej pracy, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego

przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 09 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, z dnia 03 listopada 1976 roku, IV CR 433/76, z dnia 18 grudnia 1975 roku, I CR 862/75, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 01 lutego 2005 roku, III APa 9/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 marca 2010 roku, I ACa 133/10 – publ. L.). Do całokształtu okoliczności sprawy, branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia, należy zaliczyć także fakt otrzymania już przez poszkodowanego określonej kwoty w toku postępowania likwidacyjnego przed ubezpieczycielem. Ponadto, ustalając na podstawie wskazanych kryteriów wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy brać również pod uwagę siłę nabywczą określonej kwoty pieniężnej, a także warunki materialne panujące w społeczeństwie miejscowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2002 roku, II KKN 3/98, publ. L.).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy na wstępie stwierdzić należy, co w sprawie jest bezsporne, iż powód M. K. w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia lub zwiększenia szkody. Odpowiedzialność za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia ponosi, bowiem kierujący pojazdem, którego pasażerem był powód, a który nie zachowując należytej ostrożności doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem marki A. (...).

W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości, iż M. K. odczuwał skutki wypadku z dnia 24 października 2015 roku, a zakres cierpienia i krzywdy był z pewnością duży. Ze względu na wieloodłamowe złamanie kości udowej, do czasu jej zespolenia oraz kilka dni po zabiegu operacyjnym dolegliwości bólowe powoda były znaczne, w związku z czym przyjmował on silne leki przeciwbólowe. Następnie, M. K. został poddany bolesnemu zabiegowi zespolenia złamanej kości gwoździem śródszpikowym oraz miał unieruchomioną kończynę na wyciągu, co wiązało się nie tylko z dolegliwościami bólowymi, ale również z uciążliwością związaną z unieruchomieniem, koniecznością pozostawania wciąż w pozycji leżącej, a tym samym niemożnością samodzielnego korzystania z toalety, wykonywania zabiegów higienicznych, czy też po prostu z możliwością swobodnego poruszania się, bądź zmiany pozycji ciała. Po wypisaniu ze szpitala, powód zmuszony był poruszać się przy pomocy kul pachowych, bez obciążania kończyny dolnej prawej. Nie był w stanie wykonywać samodzielnie wielu czynności życia codziennego w tym samodzielnie dbać o higienę osobistą, czy przygotowywać sobie posiłków. Był poddawany zabiegom rehabilitacyjnym, co wiązało się nie tylko z koniecznością angażowania osób trzecich do pomocy, w tym zawiezieniu na zabiegi, ale także z dolegliwościami bólowymi związanymi z koniecznością wykonywania ćwiczeń i zabiegów rehabilitacyjnych mających na celu usprawnienie złamanej kończyny i przywrócenie jej sprawności do stanu sprzed wypadku.

Powód, mający obecnie niespełna 31 lat, do chwili wypadku był młodym, zdrowym, aktywnym i samodzielnym mężczyzną, pracował zawodowo, był niezależny finansowo. Wskutek doznanego w dniu 24 października 2015 roku w wypadku drogowym, złamania kończyny dolnej prawej, następnie długotrwałego leczenia i rehabilitacji, a tym samym niemożności świadczenia pracy w postaci wykonywania robót budowlano - wykończeniowych, powód zmuszony był zawiesić prowadzoną dotychczas działalność gospodarczą. Tym samym, pozbawiony został stałego źródła dochodu i zmuszony był korzystać ze wsparcia finansowego swoich rodziców. M. K. na skutek wypadku z dnia 24 października 2015 roku nie ze swojej winy, nagle i niespodziewanie, został ograniczony ruchowo. Najpierw, całkowite ograniczenie ruchowe wynikało z konieczności poddania się zabiegowi operacyjnemu zespolenia złamanej kości gwoździem śródszpikowym i unieruchomienia kończyny na wyciągu, a następnie ograniczenie ruchowe wiązało się z koniecznością nieobciążania złamanej kończyny i poruszaniem się przy pomocy kul pachowych, początkowo jeszcze dodatkowo przy asekuracji osoby trzeciej. W związku z tym, powodowi poza dyskomfortem fizycznym, towarzyszył także dyskomfort psychiczny, gdyż czuł się zależny od innych osób, potrzebował ich pomocy np. przy higienie osobistej, co w przypadku młodego mężczyzny, wiązało się dodatkowo z poczuciem wstydu i zażenowania. Nadto, powód musiał korzystać także z pomocy finansowej swoich rodziców, gdyż nie będąc w stanie świadczyć pracy, jak miało to miejsce przed wypadkiem, został pozbawiony stałego źródła dochodu. Nie można stracić z pola widzenia, również tego, iż powód, z wykształcenia technik robót wykończeniowych, został pozbawiony także poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, jakie dawała mu praca w swoim wyuczonym zawodzie, a tym samym możliwość zapewnienia sobie samodzielnego utrzymania. Powód jest osobą młodą, która zapewne myśli o założeniu rodziny, ma więc świadomość, że to na nim będzie spoczywał obowiązek zapewnienia niezbędnych środków utrzymania tej rodzinie. Jednak fakt, iż w chwili obecnej wykonywanie

ciężkiej pracy fizycznej, jaką niewątpliwie jest praca wykończeniowa w budownictwie, stało się niemożliwe, rodzi uzasadnione obawy, czy powód będzie w stanie sprostać tym oczekiwaniom. M. K. w chwili obecnej nie pracuje, poszukując pracy, która nie wymagałaby od niego ciągłego ruchu i wysiłku fizycznego, niewykluczonym, więc jest, że będzie zmuszony dokonać przekwalifikowania, a nawet podjąć się na nowo nauki, aby znaleźć zatrudnienie poza branżą budowlaną.

Mając na uwadze powyższe wskazać jednak należy, iż aktualna specjalistyczna ocena skutków zdarzenia pozwala na pozytywną prognozę, gdyż z obiektywnego i fachowego punktu widzenia lekarza ortopedy zdarzenie z dnia 24 października 2015 roku nie spowodowało istotnych zaburzeń w żadnej sferze aktywności powoda – ani w życiu osobistym, ani społecznym. Rokowania są pomyślne. Powód wprawdzie nadal nie pracuje, ale jak sam deklaruje szuka pracy, tyle, że mniej obciążającej go fizycznie. W ocenie Sądu, nie ma również żadnych przeciwwskazań, aby powód przekwalifikował się, czy też podjął się dalszej nauki, celem znalezienia pracy (w tym także pracy niezwiązanej z wysiłkiem fizycznym), a tym samym, aby uwierzył i zrozumiał, że nie ma już żadnych przeszkód, w tym, co najważniejsze zdrowotnych, żeby w pełni wrócił do aktywnego życia sprzed wypadku. Również nieznaczne skrócenie kończy dolnej prawej, nie pozbawia powoda, możliwości aktywnego życia, bowiem tę niedogodność można w sposób łatwy, niewymagający zaangażowania znacznych środków finansowych, wyeliminować poprzez zastosowanie wkładek ortopedycznych. Wprawdzie powyższe wiąże się z pewnymi niedogodnościami, gdyż wcześniej powód z takich wkładek nie korzystał, co Sąd miał na uwadze, jednak nie pozbawia to powoda możliwości powrotu do aktywności sprzed wypadku.

Przechodząc do ustalenia wysokości zadośćuczynienia pamiętać należy, że spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP 1966, Nr 4, poz. 92; z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, z dnia 07 lutego 2001 roku, I PKN 241/00, z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, II UK 329/, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, I ACa 69/12 – opubl. L.). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy Sąd, podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu, dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Tak więc, przyznana Sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że Sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99 i z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03 - opubl. L.).

W tym stanie rzeczy, Sąd biorąc pod uwagę, że powód dotychczas otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000,00 zł, zasądził na rzecz M. K. dalszą kwotę 20.000,00 zł, uznając, iż łączna kwota 36.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia wyrządzonej powodowi krzywdy i tym samym z pewnością nie można uznać jej za zaniżoną, bądź też wygórowaną.

W tym miejscu ponownie wskazać należy, iż skutek wypadku z dnia 24 października 2015 roku, do zaistnienia którego powód w żadnej mierze się nie przyczynił, M. K. doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu. Powód przebywał w szpitalu, gdzie poddany został bolesnemu zabiegowi zespolenia złamanej kości gwoździem śródszpikowym, który to gwoździec nadal pozostaje w ciele powoda i nie jest wykluczone, że konieczne będzie poddanie się przez niego kolejnej operacji celem jego usunięcia. Powodowi, po przebytych zabiegach chirurgicznych, pozostały blizny pooperacyjne, które już zawsze będą mu przypominać o wypadku z dnia 24 października 2015 roku. Następnie, powód odbywał długotrwałą i bolesną rehabilitację mającą na celu przywrócenie sprawności kończyny do stanu sprzed wypadku. Podczas pobytu w szpitalu oraz w pierwszych miesiącach przebywając w domu, powód zmuszony był korzystać z pomocy osób trzecich, stał się od nich zaleźć nie tylko osobiście, ale także finansowo, co zburzyło jego dotychczasowe

spokojne i poukładane życie. Powód, nie mogąc wykonywać pracy w takim samym wymiarze jak dotychczas, zawiesił prowadzoną dotychczas działalność gospodarczą, uzależniając się tym samym od pomocy ze strony rodziny. W rezultacie M. K. musiał na nowo ułożyć sobie swój „plan życia”.

Wymienioną kwotę Sąd zasądził wraz z ustawowymi odsetkami, w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c., liczonymi od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego ostatecznej decyzji odmawiającej uwzględnienia roszczeń powoda, o czym orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach, jak w pkt 2 wyroku Sąd orzekł, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, której istota polega na tym, że strona przegrywając sprawę obowiązana jest na żądanie drugiej strony zwrócić koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione w całości, tym samym to na przegrywającym sprawę pozwanym ciąży obowiązek zwrotu kosztów procesu, które wyniosły 5.642,49 zł i złożyły się na nie:

- koszty zastępstwa prawnego w kwocie 4.800,00 zł - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm., gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami,

- koszt dojazdu pełnomocnika powoda do Sądu w wysokości 842,49 zł.

O brakujących kosztach procesu, na które złożyły się koszt opłaty od pozwu – 1.000,00 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U z 2016 r., poz. 623 ze zm.) oraz opinii biegłego w kwocie 2.174,59 zł, Sąd orzekł jak w pkt 3 wyroku, obciążając nimi pozwanego, jako przegrywającego sprawę.